

Sygn. akt I ACa 301/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. W.

przeciwko K. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 14 listopada 2012 r., sygn. akt I C 496/12

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 301/13

UZASADNIENIE

Powódka T. W., wniosła o nakazanie pozwanemu K. K. usunięcia naruszenia jej dóbr osobistych poprzez opublikowanie na jego koszt na łamach (...) i lokalnego dodatku (...) przeprosin następującej treści: „Ja K. K. przepraszam panią T. W. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o rzekomym zatrudnianiu przez nią, w ramach struktury Urzędu Miasta C. i jednostek organizacyjnych jemu podległych członków rodziny. Informacje te naruszyły jej dobre imię.” Ponadto powódka wniosła o nakazanie pozwanemu usunięcia odniesień do internetowych publikacji naruszających dobra osobiste pozwanej, a także domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz C. Stowarzyszenia (...) zadośćuczynienia kwocie 10 000 zł.

Powódka podniosła, że pozwany naruszył jej dobra osobiste poprzez swoje wypowiedzi publiczne na antenie stacji telewizyjnych, to jest (...) w programie (...) pt. „(...)” wyemitowanym 15 grudnia 2012 roku oraz (...) w programie

„(...)” pt. „(...)” wyemitowanym 11 kwietnia 2012 roku oraz poprzez odesłanie do obu programów w linkach na swoich stronach internetowych. Powódka podała, że w swoich wypowiedziach pozwany oświadczył: „Burmistrz S. jest odpowiedzialny za pion (...), w którym drugi wiceburmistrz od spraw społecznych zatrudniła swoją bratanicę” i „Rodzina jest porozrzucana po całym mieście, po różnych spółkach i jednostkach miasta”.

Pozwany K. K. wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że w zdaniu, w którym stwierdził, że powódka jako „wiceburmistrz od spraw społecznych zatrudniła swoją bratanicę” posłużył się pojęciem „zatrudnić” w rozumieniu potocznym, to jest „załatwić komuś pracę”. Pozwany nie wskazał na jakiej podstawie oparł twierdzenie, że powódka „załatwiła pracę” w jednostce organizacyjnej Miasta C. członkowi swojej rodziny, to jest E. Ł.. Pozwany przyznał, że E. Ł. nie jest bratanicą powódki, ale stwierdził, że żona syna brata bywa nazywana bratanicą. Pozwany wyjaśnił, że celem jego wypowiedzi było naświetlenie negatywnego zjawiska społecznego jakim jest nepotyzm. Stwierdził, że nie miał wpływu na selekcję i subiektywny dobór materiału, bowiem robił to autor reportażu. Natomiast sama powódka, uchylając się od stanowczego zmierzenia się z pytaniami dziennikarza, ustawiła się w pozycji głównego bohatera reportażu o nepotyzmie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał pozwanemu, aby opublikował na swój koszt na łamach (...) w wydaniu piątkowym na stronie trzeciej oraz lokalnego dodatku „(...)” w K. w wydaniu piątkowym na stronie drugiej, w pierwszy piątek od uprawomocnienia się orzeczenia, w ramce o rozmiarze 15x15 cm czcionką Times New Roman nie mniejszą niż 12 pkt. oraz, aby publikował przez dwa tygodnie na stronie powitalnej portalu (...) czcionką Times New Roman nie mniejszą niż 12 pkt. przeprosin o następującej treści: „Ja K. K. przepraszam panią T. W. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o rzekomym zatrudnianiu przez nią, w ramach struktury Urzędu Miasta C. i jednostek organizacyjnych jemu podległych, członków rodziny” (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2) i koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł (pkt 3).

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny nie był między stronami sporny. Treść reportażu wyemitowanych w obu wymienionych wyżej stacjach telewizyjnych jest utrwalona na płytach CD. Kwestionowane zdania zostały wypowiedziane przez pozwanego, który nie udowodnił, że są one prawdziwe.

W szczególności pozwany nie udowodnił, że powódka zatrudniła w jednostce organizacyjnej Miasta C. członkinię swojej rodziny. Nie udowodnił też, że w jakikolwiek sposób powódka „załatwiła pracę” swojej powinowatej.

Pozwany nie udowodnił, że członkowie rodziny powódki, za sprawą jej działań, są „porozrzucani po całym mieście, po różnych spółkach i jednostkach miasta”.

Mając na uwadze te ustalenia Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo jest częściowo zasadne. Zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowanymi wypowiedziami pozwany naruszył dobre imię i wiarygodność powódki, która jest wiceburmistrzem C.. Oba zdania wskazują na to, że powódka w sposób sprzeczny z prawem i dobrymi obyczajami lokuje członków swojej rodziny na lukratywnych miejskich posadach. W ocenie Sądu Okręgowego godzi to w wymienione dobra osobiste powódki i dlatego na podstawie art. 24 § 1 k.c. nakazać należało, aby pozwany przeprosił powódkę zgodnie z jej żądaniem. Opublikowanie przeprosin w prasie lokalnej jest usprawiedliwione, bowiem do naruszenia dóbr doszło w reportażu wyemitowanym w stacjach telewizyjnych o zasięgu ogólnopolskim.

W pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione Sąd Okręgowy oddalił a o kosztach orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód zaskarżył go w części uwzględniającej powództwo o ochronę dóbr osobistych, to jest w punkcie 1.

Skarżący zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że dwie oddzielne wypowiedzi pozwanego, zdanie pierwsze: Burmistrz S. jest odpowiedzialny za pion (...), w którym drugi wiceburmistrz

zatrudniała swoją bratanicę oraz zdanie drugie: Rodzina jest porozrzucana po całym mieście, po różnych spółkach i jednostkach miasta, należało rozpatrzyć łącznie, podczas gdy pozwany każdą ze swoich wypowiedzi wyraził oddzielnie, w innym kontekście i w odniesieniu do różnych osób,

2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w żaden sposób nie odnoszącego się do zawartej w odpowiedzi na pozew argumentacji, w szczególności co do braku bezprawności działania pozwanego,

3) przekroczenie wymogu adekwatności i nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia stanowiącego i przeprosiny i sprostowanie wypowiedzi w zakresie o wiele szerszym niż rzekomo naruszony.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa także w tym zakresie oraz zasądzenie kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Stan faktyczny sprawy, jak to przyjął Sąd pierwszej instancji, nie był sporny, w szczególności nie było sporne pomiędzy stronami, że pozwany w swoich wypowiedziach w reportażach telewizyjnych zawarł zdania: „Burmistrz S. jest odpowiedzialny za pion (...), w którym drugi wiceburmistrz od spraw społecznych zatrudniła swoją bratanicę.” oraz „Rodzina jest porozrzucana po całym mieście, po różnych spółkach i jednostkach miasta.” Zasadnie, oceniając tą wypowiedź, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany naruszył nią dobra osobiste powódki, co skutkuje jego odpowiedzialnością stosownie do art. 24 § 1 k.c. Wbrew stanowisku apelującego nie było podstaw dla przyjęcia, że drugie z wymienionych zdań nie odnosiło się do osoby powódki. Skoro na wstępie reportażu, którego tematem był nepotyzm w C. wymieniono powódkę i to ona była ”główną bohaterką” reportażu (co przyznał pozwany w odpowiedzi na pozew- k. 46), nie ulega wątpliwości, że i dalsze wypowiedzi odnosiły się do jej osoby. Sam pozwany w swoich zeznaniach podał, że przedstawił dziennikarzowi sytuację jaka jest C. i chodziło mu o nepotyzm i kumoterstwo w białych rękawiczkach (zeznania pozwanego – k. 54). W sytuacji gdy w zdaniu pierwszym pozwany zarzucił powódce jako wiceburmistrzowi C., że zatrudniła w ramach struktury Urzędu Miejskiego w C. swoją bratanicę, to konsekwencją tak postawionego zarzutu jest przedstawiony następnie przez niego wniosek, że to jej rodzina jest porozrzucana po różnych spółkach i jednostkach miasta. Wyrażony przez skarżącego pogląd o braku związku pomiędzy tymi dwiema częściami jego wypowiedzi jest sprzeczny z ich treścią i wynikającym z niej związkiem logicznym, a także z celem reportażu, który miał piętnować zjawisko nepotyzmu. Jak to wynika z zeznań pozwanego, to on sam skontaktował się z dziennikarzem w tym celu by przedstawić naganne zjawisko nepotyzmu i kumoterstwa w C., chciał bowiem pokazać to zjawisko (zeznania pozwanego – k. 54 i 55). Zatem bezpodstawnie zarzuca on w apelacji, że taki wydzźwięk audycji, w tym i jego wypowiedzi, jest rezultatem działania dziennikarza, co miałoby zwalniać skarżącego od odpowiedzialności. Zatem ocena wypowiedzi pozwanego w świetle art. 24 § 1 k.c., jako naruszających dobre imię powódki oraz jej wiarygodność, jest w pełni uzasadniona i argumentacja Sądu Okręgowego w tej mierze zasługuje na podzielenie. Oczywiście naruszenie dóbr osobistych powódki kwestionowanymi zdaniami sprawia, że związane w tym zakresie motywy uznać należy za wystarczające. Zauważyć przy tym trzeba, że apelacja nie zawiera zarzutu naruszenia prawa materialnego, w jego miejsce zarzucając naruszenie art. 233 § 2 k.p.c., który to zarzut nie mógł być trafny w sytuacji gdy stan faktyczny sprawy nie był sporny, tym samym nie wymagał jego ustalania a więc także i dokonywania oceny dowodów.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie wykazał prawdziwości stawianych powódce zarzutów, niewątpliwie oznacza to tym samym, że nie wykazał pozwany braku bezprawności działania po swojej stronie, zachodzą zatem obie przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 24 § 1 k.c. W toku procesu pozwany powoływał się na działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego jakim jest naświetlenie negatywnego w jego ocenie zjawiska społecznego – nepotyzmu. Skuteczność takiej obrony była jednakże uzależniona od tego czy stawiane powódce zarzuty były prawdziwe, skoro powód nie wykazał ich prawdziwości nie może on powoływać się na wskazaną przesłankę wyłączającą bezprawność jego działania. Ani działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego, ani dążenie do sensacyjności tytułów prasowych nie może się odbywać kosztem rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które

obiektywnie powinny budzić wątpliwości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 292/06, por. też wyrok Sadu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 326/09 gdzie wskazano, że w żadnym miejscu publikacji prasowej nie mogą znajdować się twierdzenia nieprawdziwe, naruszające cudze dobra osobiste, oparte na nierzetelnie zebranych informacjach.). Zatem w pełni słusznie zaskarżonym wyrokiem uwzględnione zostało roszczenie powódki, o ile dotyczyło roszczenia niemajątkowego. Gdyby nawet argumentację w tej mierze zawartą w uzasadnieniu wyroku ocenić jako niewystarczającą i przyjąć, że uchybiono w nim przepisowi art. 328 § 2 k.p.c., byłoby to naruszenie prawa procesowego, które nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, podniesienie zatem takiego zarzutu w apelacji nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Niezasadnie również zarzuca skarżący, iż oświadczenie jakie nakazał Sąd Okręgowy złożyć pozwanemu jest niewspółmierne do treści wypowiedzi pozwanego, skoro określone w zaskarżonym wyroku przeprosiny zostały dostosowane do konkretnych okoliczności tej sprawy, przede wszystkim do treści wypowiedzi pozwanego obejmującej obydwie kwestionowane zdania, które naruszyły dobra osobiste powódki.

Odnosząc się do rozważań apelacji, iż wykazał skarżący fakt skoligacenia E. Ł. z powódką oraz fakt, iż osoba ta pozostaje w zatrudnieniu w (...), zauważyć należy, że dla wykazania prawdziwości swojego zarzutu musiałby skarżący udowodnić ponadto, że to powódka zatrudniła (załatwiła pracę) swej powinowatej, ta natomiast okoliczności, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nie została przez niego udowodniona.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.